

POSTANOWIENIE

Dnia 26 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 26 lipca 2017 r.,
sprawy **S.K.A.**
skazanego z art. 191 § 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 7 czerwca 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2016 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w L.:

1. uznał oskarżonego S.K.A. za winnego tego, że w okresie od dnia 29 lipca 2014 r. do dnia 30 lipca 2014 r. w L., w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w postaci pieniędzy w kwocie 2.200 zł dla firmy N. z siedzibą w W., groził A.J. skrzywdzeniem karku oraz zmusił ją do wydania dokumentu w postaci aktu notarialnego działki, tj. czynu z art. 191 § 2 k.k. i na tej podstawie prawnej wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył okres zatrzymania oskarżonego;
3. rozstrzygnął o kosztach.

Opisane orzeczenie zostało zaskarżone w całości apelacją obrońcy oskarżonego, w której zarzucono:

1. naruszenie art. 191 § 2 k.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie i wskazanie, że przyjęcie zaproponowanego odpisu aktu notarialnego w depozyt, potwierdzający chęć wykonania zobowiązania, stanowi wypełnienie ustawowych przesłanek określonych w tym przepisie, mających być potwierdzeniem dokonania czynu zabronionego przez oskarżonego;
2. naruszenie art. 5 k.p.k. poprzez zaliczenie nieusuniętych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a w szczególności stwierdzenie, że oskarżony zmusił pokrzywdzoną do wydania odpisu aktu notarialnego, podczas gdy z jej zeznań wynika, iż sama zaproponowała „jako depozyt jej chęci wykonania zobowiązania przekazanie bezwartościowego dokumentu na rzecz innych osób, a oskarżony poszedł tylko odebrać ten akt”;
3. dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i stwierdzenie, że oskarżony miał grozić pokrzywdzonej, podczas gdy żaden z obecnych w trakcie zdarzeń świadków nie potwierdził tezy pokrzywdzonej w trakcie składanych zeznań.

Na rozprawie odwoławczej obrońca sprecyzował apelację w ten sposób, że podstawę zarzutów stanowi naruszenie art. 7 k.p.k. i wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Ka (...), Sąd Okręgowy w W. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od całości wyroku Sądu odwoławczego obrońca skazanego zarzucił:

„- naruszenie przepisów art. 439 § 1 ust. 9 k.p.k. poprzez brak jego zastosowania w sprawie, w której brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia, gdyż w związku z brakiem potwierdzenia składanych oświadczeń przez pokrzywdzoną, która lepiej pamiętała szczegóły rzekomego zdarzenia po upływie czasu niż bezpośrednio po zdarzeniu a w związku z tym zachodziły

przesłanki określone w art. 17 § 1 ust. 1 k.p.k. do umorzenia postępowania nie zastosowano tegoż przepisu;

- naruszenie przepisów art. 191 § 2 k.k. poprzez jego wadliwe zastosowanie i wskazanie, że przyjęcie zaproponowanego odpisu aktu notarialnego w depozyt potwierdzający chęć wykonania zobowiązania stanowi wypełnienie ustawowych przesłanek określonych w niniejszym przepisie mającym być potwierdzeniem dokonania czynu zabronionego przez oskarżonego;

- naruszenie przepisów art. 5 k.p.k. poprzez zaliczenie nieusuniętych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego a w szczególności stwierdzenie, że oskarżony zmusił pokrzywdzoną do wydania odpisu aktu notarialnego podczas gdy z jej zeznań wynika, iż sama zaproponowała jako depozyt jej chęci wykonania zobowiązania przekazanie bezwartościowego dokumentu na rzecz innych osób a oskarżony poszedł tylko zabrać ten akt;

- rażącą niewspółmierność kary art. 438 pkt 4 k.p.k. w stosunku do wagi zarzucanego czynu i stopnia społecznej szkodliwości orzeczenie kary bezwzględnej pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia w sytuacji gdy nie udowodnione wypowiedzenie słów przez oskarżonego w postaci rzekomego zagrożenia uszkodzenia ciała celem zmuszenia do zwrotu kwoty 1200 zł w ocenie Sądu jest zachowaniem prowadzącym do orzeczenia najsurowszej kary”.

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. (art. 519 k.p.k.). Środek ten może być wniesiony tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, przy czym kasacja nie może być wniesiona wyłącznie w powodu niewspółmierności kary (art. 523 § 1 k.p.k.). Oznacza to, że podstawą kasacji może być, co do zasady, rażące

naruszenie prawa, do którego doszło w toku postępowania odwoławczego. Warto również wskazać, że zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k.

Przechodząc na grunt rozważanej sprawy stwierdzić trzeba, że:

- nie ujawnił się w niej żaden powód nakazujący rozpoznanie sprawy poza granicami zaskarżenia i podniesionymi zarzutami;
- żaden z zarzutów kasacyjnych nie odnosi się wprost do orzeczenia Sądu odwoławczego, tj. nie wskazuje na rażące naruszenia prawa, do którego doszło w toku postępowania apelacyjnego;
- zarzut rażącej niewspółmierności kary jest niedopuszczalny z mocy prawa (art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k.); skarżący nawet nie próbuje powiązać postawionego zarzutu z nienależytym rozpoznaniem przez Sąd Okręgowy zarzutu apelacyjnego; wskazany zarzut nie został również powiązany z zarzutem obrazy prawa materialnego, czy procesowego, prowadzącej w efekcie do wymierzenia rażąco surowej kary;
- zarzut naruszenia art. 5 k.p.k., choć nie wskazano w nim, że chodzi o § 2 tej jednostki redakcyjnej, wiąże się z twierdzeniem, iż w sprawie doszło do naruszenia zasady *in dubio pro reo*; Sąd odwoławczy odniósł się do sformułowanego podobnie zarzutu apelacji i stwierdził, że nie dostrzegł w sprawie nieusuwalnych wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego; wątpliwości takich nie przywołuje także skarżący, bowiem kwestionowanie oceny zeznań pokrzywdzonej i wnioskowania na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego może stanowić ewentualną podstawę zarzutu opartego na naruszeniu art. 7 k.p.k.; do obrazy dyrektywy wynikającej z art. 5 § 2 k.p.k. może dojść wówczas, gdy organ procesowy stwierdzi, że w sprawie ujawniły się nie dające się usunąć wątpliwości i wątpliwości tych nie rozstrzygnie na korzyść oskarżonego; sytuacja taka w rozważanej sprawie nie ujawniła się na żadnym etapie postępowania karnego – Sądy nie stwierdziły zaistnienia takich wątpliwości, nie musiały zatem posługiwać się regułą *in dubio pro reo*; przy odczytaniu zarzutu kasacyjnego w kontekście obrazy art. 7 k.p.k. zauważyć należy, że Sąd Okręgowy nie mógł się dopuścić naruszenia tego przepisu, ponieważ nie czynił nowych ustaleń faktycznych, nie

oceniał na nowo dowodów i odniósł się do poruszanych w apelacji kwestii związanych z oceną dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Pozostałe zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego mają charakter kasacyjny, bowiem podnoszą kwestię obrazy prawa procesowego i materialnego, jednak jawią się one jako oczywiście bezzasadne.

Zarzut naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oparty jest na oczywistym nieprozumieniu związanym z niewłaściwym odczytaniem przywołanego przepisu. Zgodnie z nim sąd odwoławczy uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zaistniała jedna z okoliczności wyłączających postępowanie, określonych w art. 17 § 1 pkt 5, 6 oraz pkt 8 do 11 k.p.k. Oznacza to, że należy uchylić zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w przypadku: śmierci oskarżonego, przedawnienia karalności, stwierdzenia, że oskarżony nie podlega orzecznictwu sądów polskich, braku skargi uprawnionego oskarżyciela, braku zezwolenia na ściganie lub wniosku o ściganie oraz zaistnienia innej okoliczności wyłączającej ściganie. Tymczasem skarżący w treści zarzutu przywołuje przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., (czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia), który w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. nie jest wymieniony. Przy tym nie jest to kwestia omyłki pisarskiej, ponieważ w treści samego zarzutu obrońca upatruje jego podstawy w braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Pomijając okoliczność, że postępowanie karne co do oskarżonego nie jest w fazie podejrzenia o popełnienia przestępstwa, lecz prawomocnego skazania za przypisany czyn zabroniony, wywód skarżącego sprowadza się do kwestionowania faktów poprzez krytykę oceny zgromadzonych dowodów, co na etapie postępowania kasacyjnego nie jest dopuszczalne. Na marginesie należy zauważyć, że stwierdzenie w toku rozprawy sądowej braku faktycznych podstaw oskarżenia pociąga za sobą konieczność uniewinnienia oskarżonego, a nie umorzenia postępowania (art. 414 § 1 zd. 2 w zw. z art. 458 k.p.k.).

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut obrazy art. 191 § 2 k.k. Autor kasacji upatruje obrazy prawa materialnego we wskazaniu, „że przyjęcie zaproponowanego odpisu aktu notarialnego w depozyt potwierdzający chęć wykonania zobowiązania stanowi wypełnienie ustawowych przesłanek określonych

w niniejszym przepisie mających być potwierdzeniem dokonania czynu zabronionego przez oskarżonego”. Stanowisko to odrywa się całkowicie od zespołu znamion typu czynu zabronionego z art. 191 § 2 k.k. i opisu czynu przypisanego skazanemu. Z przepisów art. 191 § 1 i 2 k.k. wynika, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. S.A. został uznanych za winnego tego, że w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności groził pokrzywdzonej skrzywdzeniem karku oraz zmusił wymienioną do wydania dokumentu w postaci aktu notarialnego działki. Ostatni element faktyczny z przywołanego opisu nie ma żadnego znaczenia dla przyjęcia realizacji przez skazanego znamion rozważanego występku. Zarówno z opisu czynu, jak i poczynionych ustaleń faktycznych wynika przecież, że skazany działał w celu zwrotu przez pokrzywdzoną wierzytelności oraz dla realizacji tego celu posłużył się groźbą bezprawną, jaką jest bez wątpienia perspektywa „skrzywdzenia karku” w przypadku niespełnienia oczekiwań groźącego. Wskazanie w opisie czynu, że skazany swoim działaniem zmusił pokrzywdzoną do wydania aktu notarialnego realizuje jedynie wymagania wynikające z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz obrazuje wpływ wypowiedzianej groźby na zachowanie pokrzywdzonej.

Kierując się powyższym orzeczono, jak w dyspozytywnej części postanowienia.